

TRAVIATA

KRAKOWSKI TEATR
MUZYCZNY

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY

Ryszard Sitarowski

Z-ca Dyrektora:
WIKTOR HERZIG

Konsultant programowy:
MARIAN WALLEK-WALEWSKI

Kierownik literacki:
JÓZEF OPALSKI



W Polsce — ściślej w Warszawie — opery Verdiego wystawiane były niemal bezpośrednio po ich światowych prapremierach. TRAVIATA zyskała szczególną popularność, w wersji oryginalnej odegrana po raz pierwszy już w 1856, w wersji polskiej — w 1865. Warto chyba od razu przypomnieć iż jedną z pierwszych polskich wykonawczyń partii Violetty była Marcelina Sembrich-Kochańska, a gdy wznowiono dzieło w latach późniejszych kronikarze zwrócili uwagę na pełne ekspresji solo skrzypcowe w preludiach poprzedzających I i III akt opery w wykonaniu Stanisława Barcewicza (od 1885 koncertmistrz Opery Warszawskiej).

TRAVIATA była dziewiętnastym scenicznym dziełem Verdiego. Przynależy — jak wspomnieliśmy — do drugiego okresu jego twórczości. Otwiera poczet „tematów nowych, wielkich, pięknych, urozmaiconych, śmiałych, i to śmiałych aż do ostateczności, o nowej formie, a przy tym nadających się do ujęcia muzycznego.

TRAVIATA — pisze kompozytor — to temat epokowy. Ktoś inny, być może nie podjąłby go z uwagi na stroje, epokę i dla tysiąca innych skrupułów. Ja biorę go z rozkoszą”. Jeszcze przy innej okazji Verdi wyrazi się o TRAVIACIE jako o temacie „prostym i pełnym uczucia”.

JACEK BERWALDT

Kierownictwo muzyczne: **ROMAN MACKIEWICZ** Reżyseria: **HELMUT KAJZER**

Scenografia: **BARBARA JANKOWSKA**

Choreografia: **BARBARA KASPROWICZ**

Kierownictwo chóru: **ZBIGNIEW TOFFEL**

Dyryguje: **ROMAN MACKIEWICZ**



Opera w trzech aktach



Violetta Valery

Flora Bervoix

Alfred Germont
George Germont
Gaston, Viconte de Létorières

Baron Douphal
Markiz de Obigny

Doktor Grenvil
Annina
Józef
Służący Flory

— JADWIGA ROMAŃSKA
— TERESA WESSELY
— ZOFIA JABŁOŃSKA
— CELINA KAPIŃSKA
— STEFANIA ZACHARJASZ
— RYSZARD BROŻEK
— WINCENTY GŁODEK
— KAZIMIERZ ROŻEWICZ
— STEFAN STARZYK
— STANISŁAW ZIÓŁKOWSKI
— PAWEŁ JANOWSKI
— JAN FIREK
— TADEUSZ PODSIADŁO
— JADWIGA GALANT
— RAFAŁ KAZANOWSKI
— EMIL DŻWIGOŃ
— STANISŁAW MAKOHON



STRESZCZENIE LIBRETTA

Akcja rozgrywa się w Paryżu i w okolicy ok. roku 1850 (wg II wersji, dziś na ogół nie respektowanej, na początku wieku XVIII).

AKT I

Salon Violetty Valéry. Kurtyzana przyjmuje gości, wśród których rozpoznajemy Florę — jej przyjaciółkę, barona Douphal doktora Grenvil. Młody Alfred Germont intonuje toast na cześć miłości. Jest oczarowany panią domu. Pragnie otoczyć ją troskliwą opieką i odmienić tryb jej życia. Violetta nie może uwierzyć, że mogłaby kochać i być kochaną. Marzy o prawdziwym uczuciu. Postanawia zerwać z przeszłością, z życiem wesołym, ale pustym i poświęcić się jedynie szczęściu Alfreda.

AKT II

Odśłona 1. Alfred i Violetta porzucili Paryż i żyją z dala od świata, opanowani namiętną miłością. Alfred nie domyśla się, iż Violettę przesładowały trudności finansowe. Dowiedziawszy się o nich, śpieszy do Paryża. Niespodziewanie zjawia się Georges Germont — ojciec Alfreda. Jego powitanie z Violettą jest ozięble. Gdy jednak orientuje się, iż ma do czynienia z osobą szlachetną — zmienia ton i prosi ją o usunięcie z życia syna: Alfreda. Z największym trudem Violetta godzi się na tę cierniową ofiarę. W liście oznajmia Alfredowi o swym powrocie do Paryża. Niecierpliwy i zazdrosny kochanek podąża za nią: stary Germont nie jest w stanie go zatrzymać.

Odśłona 2. U Flory Bervoix odbywa się bal karnawałowy. Wśród przybyłych widzimy Violettę u boku barona Douphal. Zjawia się także Alfred. Między kochankami dochodzi do ostrej wymiany zdań: Alfred nie zna faktycznych powodów zerwania. Jest rozdrażniony — wzywa barona na pojedynek, Violettę gdy stara się przeszkodzić starciu, obrzuca obelgami. Wygranymi pieniędzmi „płaci” jej za miłość. Violetta mdleje. Germont wyprowadza Alfreda, zamieszanie i konsternacja towarzyszą zebranych gościom.

AKT III

Poważne przejścia zachwiały zdrowie Violetty. Doktor Grenvil pociesza chorą, ale przed Aniną (jej służącą) nie ukrywa tragizmu sytuacji. Alfred, ponieważ nie poznałszy prawdy zdołał wyjednać u ojca zezwolenie na ślub z ukochaną. Oto jawi się u jej łóża. Snują plany szczęśliwej przyszłości. Jest już jednak za późno.

J.B.